

## Okupanci rasy ludzkiej (czytaj)

Sektor naszej galaktyki, w której znajduje się nasz układ słoneczny, w którym znajduje się nasza planeta Ziemia, na której my mamy przyjemność żyć, kontrolowany jest przez tzw. Radę Galaktyki, w której skład wchodzi okupanci/eksploatatorzy rasy ludzkiej (nas - ludzi). W skład rady wchodzi: szaraki (podstawowe siły operacyjne), rasa białych, podobni do płazów, różni typu humanoidów, NORDYCY - najwyżsi rangą (kastą) okupanci/eksploatatorzy, którzy kierują wszystkimi przedsięwzięciami. Wymienieni osobnicy tworzą grupę ok. 100 ras fizycznych, zainteresowanych bezpardonową eksploatacją rasy ludzkiej i ciągłym spychaniem ludzi w dół, ku wojnom, biedzie etc.

Są też rasy (cywilizacje) niefizyczne, tzn. tych osobników, którzy nie posiadają ciał fizycznych (żyją oni na poziomach energijnych wyższych od fizycznego).

Są oni również członkami Rady Galaktycznej (kontrolującej ten sektor galaktyki) i są zwierzchnikami m. in. Nordyków (Nordycy - są to osobnicy o wzroście 2,5 metra, podobni do ludzi, posiadają długie włosy do ramion, są ładni z wyglądu zewnętrznego). Jedną z cywilizacji niefizycznych, która stosuje filozofię parasytyzmu w swoim życiu, nazywana jest HOOVA, na tej planecie nazywana w przeszłości jako: Jehowy lub Jahwe [z tym się nie zgadzam bo JAHWE ALLACH czyli Archanioł Michał oraz RA stworzyli opozycję na Orionie w czasie gdy gady i szaraki niszczyły swoją planetę !!! – i teraz tworzymy też opozycję wobec sił okupujących Ziemię !!!].

Spostrzeżono również, iż Nordycy wlatują swoimi wehikułami 3 generacji (wehikułami czasoprzestrzennymi) w obrysy budowli ludzkich - kościołów - i pobierają bardziej subtelne energie życiowe i moralne od ludzi (m. in. ZWOW) - również podczas mszy św. celem m. in. przedłużania swojej fizycznej egzystencji. Energia jest akumulowana w sposób technologiczny, w swojego rodzaju akumulatorach.

Szaracy zadowolają się m. in. mniej subtelnymi energiami (lecz również: maną oraz ZWOW).

Każdy człowiek (mieszkaniec tej planety) traci co najmniej 1/4 swojej energii życiowej w wyniku rabowania jej przez eksploratorów, co równe jest ok. 30 lat życia fizycznego (w ciele fizycznym). Z obliczeń wynika, iż z uwagi na grawitację tej planety, a dokładnie - potencjał energii eterycznej tej planety, człowiek powinien żyć ok. 120 lat ziemskich w swoim ciele fizycznym.

---

... Nasz kosmiczny okupant niemal zawsze działa w ukryciu i otacza się powłoką niewidzialności. W zwyczajnych więc okolicznościach nie mamy okazji, aby go dokładniej poznać.

Zestawione w tutaj informacje na temat profilu naszych kosmicznych przeciwników zebrane zostały w efekcie wieloletnich wysiłków. Są one rezultatem długotrwałych badań, analiz i przemyśleń na temat filozofii naszych przeladawców, metod ich działania, postępowania, organizacji ich społeczeństwa, wyglądu, itp. Praktycznie za każdą z podsumowanych poniżej informacji kryje się długa historia. Każda też informacja podparta może zostać obszernymi rozważaniami.

Podany tutaj wykaz z konieczności jest więc bardzo skrótowy i ma jedynie na celu ujawnienie tych cech, jakie pozwalają czytelnikowi zrozumieć, z jakiego rodzaju przeciwnikiem przychodzi nam się zmierzyć.

Oto więc najważniejsze dane ujawniające profil naszych przeciwników:

1. Okupujący nas UFO-nauci nie reprezentują jednej rasy istot wywodzącej się z pojedynczej planety, a są całą konfederacją kosmiczną obejmującą sobą ogromną liczbę odmiennych ras, wyglądów, i planet pochodzenia. Każda rasa istot tej konfederacji znajduje się też na odmiennym poziomie rozwoju. Wśród istot tych, najmniejsze mają wzrost około 25 cm, zaś najwyższe wzrost około 2,5 metra. Do okupującej nas konfederacji należy też aż kilka oddzielnych planet zamieszkałych przez genetycznych pobratymców ludzi z planety Ziemia, którzy wyglądają dokładnie tak jak ludzie i stąd którzy po zmieszaniu się z tłumem jak na razie od ludzi nie mogą jeszcze być odróżnieni. Z uwagi na różne odległości rodzimych planet poszczególnych cywilizacji okupującej nas konfederacji, przyłoty na Ziemię przedstawiciele tych cywilizacji nie następują z takim samym natężeniem. Stąd wśród naszych okupantów wyróżnić się daje kilka głównych ras, które rezydują na Ziemi i eksploatują Ziemiaków niemal bez ustanku, oraz cały szereg dalszych ras które przylatują na Ziemię i eksploatują nas jedynie sporadycznie. Ponadto z uwagi na rozprzestrzenienie się na Ziemi idei "diabłów rogatych" wywodzącej się z religii chrześcijańskiej, oraz na negatywne interpretacje jakie religie nadały istotom posiadającym rogi, okupanci przynależni do ras których anatomia obejmuje posiadanie rogów, obecnie mają zabronione lądowanie na Ziemi i kontaktowanie się z ludźmi. Jednak w przeszłości byli oni widywani bardzo często. Obserwacje empiryczne dotyczące naszych okupantów jak: brak demokracji wśród okupantów, ich hierarchiczna struktura organizacyjna, istnienie wśród nich kast, nieustanna

powaga i brak uśmiechu, nieudzielanie przez nich sobie wzajemnej pomocy itp. Wyjaśnienie to stwierdza, że zróżnicowanie rasowe naszych okupantów wynika z faktu stopniowego dołączania do okupującej nas konfederacji tych cywilizacji, które kiedyś same stanowiły przedmiot eksploatacji (podobnie jak do Wspólnoty Brytyjskiej dołączały się kraje, które poprzednio były brytyjskimi koloniami). Dzisiejsi okupanci Ziemi składaliby się więc z całego zbioru różnych cywilizacji, które same kiedyś były eksploatowane, jednak nie potrafiły wyzwolić się od eksploatacji lub nawet nie odnotowały faktu jej istnienia. Kiedy więc ich wiedza i technika przerosły ponad poziom pozostawiania eksploatowanym, oryginalny okupant tak zmanipulował ich filozofią i poglądami, że przyłączyli się do niego i obecnie eksploatują niższe od siebie cywilizacje. Na tej samej zasadzie, jeśli Ziemia nie potrafią obecnie zbudzić się z osłepiającego ich omamu i wywalczyć sobie niepodległości od eksploatujących ich kosmitów, jednak zdołają zaawansować swoją technikę do poziomu magnokraftu i komory oscylacyjnej, wtedy dominujący nad nimi okupanci tak zapewne zmanipulują ich poglądami, że nasza cywilizacja zaadoptuje ich filozofię i sama też dołączy się kiedyś do okupowania jakichś niższych od siebie istot. W takim tragicznym przypadku zło więc zatryumfowałoby, zaś ludzie przyłączyliby się do "diabłów", stopniowo stając się jednymi z nich. Byłoby to ogromnie tragicznym obrotem sprawy, bowiem oznaczałoby że nasza cywilizacja nic się nie nauczyła podczas tych tysięcy lat niewolniczenia i czyni innym to, co kiedyś czyniono jej samej, zaś cierpienia bilionów jej mieszkańców poszły całkowicie na marne.

2. Nasi okupanci zorganizowani są w ścisłą hierarchiczną strukturę. W strukturze tej istoty określonej rasy zajmują ściśle określone położenie i wykonują ściśle określone zadania. Aczkolwiek z konieczności istnieje u nich podział zadań w niektórych zakresach, np. wykonywania obowiązków, podziału łupów, obszaru który poszczególne cywilizacje okupują, czy rabowania i utrzymywania w poddaństwie okupowanych przez nich cywilizacji, jednak jak mogą tak unikają one wzajemnej kooperacji w myśl zasady "radź sobie sam". Przykładowo nie ma u nich żadnej współpracy ani wymiany informacji na polu naukowym czy technicznym zarówno pomiędzy poszczególnymi rasami jak i istotami okupującej nas konfederacji kosmicznej. Stąd każda z ich istot, ras, i planet musi sama się troszczyć o podnoszenie swego poziomu naukowego i technicznego, zazdrośnie strzegąc przed innymi tego, czego już się dochrapała. Z kolei poziom jaki dana cywilizacja osiągnęła w odniesieniu do innych cywilizacji owej drapieżnej konfederacji decyduje o jej miejscu w pasożytniczej hierarchii.

3. Nawet w obrębie pojedynczej rasy i planety, są oni podzieleni hierarchicznie na najróżniejsze rasy, kasty, klasy, klany, poziomy wtajemniczenia, itp. Te zaś niemiłosiernie uciskają i eksploatują się nawzajem. Wzajemna eksploatacja

osiąga u nich tak bezbrzeżne rozmiary, że w ich społeczeństwach oficjalnie nie istnieje już takie coś jak czas odpoczynku, godziny snu, dni świąteczne, wakacje, emerytura, itp. Każdy eksploatowany jest więc niemal bez przerwy i to do końca swego życia. Jedyłą namiastkę odpoczynku uzyskują oni poprzez niedbałe wykonywanie przydzielonych im obowiązków lub poprzez zwalenie tych obowiązków na barki podległych im sługusów - i to nawet wówczas nie uwalniają się od odpowiedzialności za wyniki działania z tytułu danego obowiązku.

4. Szokujące jest ich odnoszenie się do swoich własnych kobiet. Społeczeństwo naszych okupantów jest społeczeństwem samców, zaś kobiety u nich są obywatelami najniższej kategorii. Faktycznie to kobiety są u nich służkami mężczyzn i w hierarchii znajdują się pomiędzy specjalnie hodowanymi na ich planetach z ludzkiego materiału genetycznego podrzędnymi istotami jakie oni nazywają "biorobotami", a mężczyznami najniższych kast. Praktycznie też nie mają niemal żadnych praw, zaś ich jedynym zadaniem jest służenie jako instrumenty reprodukcji i dostarczycielki przyjemności dla mężczyzn. U naszych okupantów od kobiet wymagane jest bezwzględne posłuszeństwo i podporządkowanie swoim mężom lub zwierzchnikom - którzy nawet nakazują podległym im kobietom z kim powinny mieć stosunek seksualny - patrz opisy w traktacie [3B]. Ciekawe jest, że usilnie narzucając swoją filozofię mieszkańcom planety Ziemia, nasi kosmiczni okupanci również od wieków starają się nam narzucić właśnie i owo traktowanie kobiet jako istot zupełnie podrzędnych. W przypadkach gdy na jakimś odcinku zdołali nam narzucić swoją filozofię czy wymyśloną przez siebie religię, przy okazji odnieśli sukces i w tym zakresie. Stąd tam gdzie na Ziemi upowszechnia się ich pasożytnicza filozofia, kobietom odmawiane jest również posiadanie jakichkolwiek praw.

5. Istoty zajmujące określone położenie w owej pasożytniczej hierarchii zawsze wierzą w swoją wyższość nad istotami jakie znajdują się niżej w owej hierarchii.

Owe niższe istoty darzone są więc pogardą, uważane za "nieczyste", bezpardonowo eksploatowane, itp. Natomiast istoty uważające się za wyższych, uważają się za elitę, śmietankę, nadrzędnych, itp. W odniesieniu do ludzi z planety Ziemia wszyscy członkowie okupującej nas konfederacji są niezwykle zadufani w sobie uważając nas za bardzo prymitywnych, niezwykle głupich, i darząc całkowitą pogardą. Dosłownie też wpadają w szal jeśli ktoś wypunktuje im i uzasadni na przekonującym przykładzie, że ludzie są w czymś od nich lepsi. Owo ich zadufanie w sobie można więc wykorzystać w celach obronnych dla wyprowadzania naszych okupantów z równowagi i prowokowania ich do popełniania błędów poprzez odwiezienie od zaleconych im procedur postępowania. Opisy takich przypadków w podrozdziale W6.

6. Nasi okupanci zupełnie nie pomagają sobie nawzajem. Panuje u nich

doktryna "w kłopotach radź sobie sam" - patrz [3B]. Jedyne rodzaje pomocy jaką mogą uzyskać od swoich współziomków, to pomoc od specjalnie w tym celu istniejących instytucji, będących odpowiednikami naszego pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, policji, itp. Zasada owego nie pomagania obejmuje nie tylko ich życie zawodowe, ale także życie osobiste oraz ewentualne niebezpieczeństwa, w jakich któryś z nich przypadkowo może się znaleźć.

7. Wszelkie istoty, które nie wyznają filozofii naszych okupantów i stąd, które nie przynależą do ich pasożytniczej konfederacji całkowicie odcięte zostały od dostępu do Ziemi (t.j. nasi okupanci odcięli od dostępu do Ziemi istoty wyznające filozofie typu totaliztycznego). Te totaliztycznie nastawione istoty miały jednak dostęp do Ziemi w pierwszej fazie zasiedlania ludzi na naszej planecie. Obecnie ich kontakty z ludźmi następują jedynie na odległość za pomocą rzutników telepatycznych opisanych w podrozdziale N5.2. Niektóre formy ich kontaktów i pomocy omówiono w podrozdziale W5.

8. Okupujące nas istoty wszystkich ras z definicji są inteligentniejsze od ludzi zamieszkujących planetę Ziemia. Ich wyższa inteligencja wynika z tzw. "równania inteligencji" opisanego w podrozdziale II6.2, a ściślej z wyższej od ziemskiej grawitacji planety, jaką zamieszkują. Ponadto ich tzw. "przepustowość komunikacyjna" opisana w podrozdziale H5 jest również wyższa niż u Ziemiaków. W sumie daje im to znaczną przewagę intelektualną nad Ziemiakami.

9. Nasi okupanci są niezwykle zakłamanymi. Ich "współczynnik zakłamania" jaki zdefiniowany został na początku rozdziału I wynosi około  $N=180E$ . Zwykle więc w oczy mówią coś zupełnie odwrotnego do swoich rzeczywistych intencji. Przykładowo głośno deklarują, iż przybyli aby nam pomagać jednak faktycznie nas niemiłosiernie eksploatują. Mogą też głośno nam życzyć abyśmy odnieśli sukces w określonym działaniu, równocześnie jednak po cichu i w ukryciu dosłownie stawać będą na głowie aby nam przeszkodzić w osiągnięciu sukcesu z tym właśnie działaniem - patrz [3B].

10. W życiu emocjonalnym są wybuchowi, przekorni, oraz pełni przywar i narowistości. Jednak nigdy nie przyznają się do tego przed ludźmi i wobec nas pretendują, że są doskonali (pretendowanie bycia dokładnie odwrotnym niż się jest w rzeczywistości jest wszakże wynikiem "współczynnika zakłamania" równego  $N=180E$ ). Najlepszy ich opis emocjonalny zawiera mitologia grecka (w mitologii tej "bogowie" = "okupujący nas UFO-nauci"). Ich wybuchowość i przywary można doskonale wykorzystywać dla naszej samoobrony. Przykładowo jeśli zagra się na którejś z ich niskich emocji, wówczas niekiedy odchodzą od zalecanych im procedur postępowania i popełniają niewybaczalne

błędy (patrz przykład z podrozdziału V6). Metody użyte do zagrania na ich niskich emocjach mogą być te same jakie sprawdzają się jako skuteczne również i w odniesieniu do ludzi.

11. Motywują zarówno siebie jak i okupowanych przez siebie ludzi wyłącznie najniższymi pobudkami (np. strachem, zawiścią, pożądaniem, żądzą władzy, ambicjami, itp.) - patrz podrozdział I9.

## **12. Rządzeni są przez najgłupszych i najbardziej niemoralnych spośród siebie - patrz podrozdział I9.**

**13. Nie uznają istnienia Boga i tylko z dużymi oporami będą dyskutować na Jego temat** - patrz podrozdziały V5.3.2 i I9. Jeśli zaś rozpoczną już dyskusję z ludźmi na temat Boga, mają bardzo ściśle wytyczne aby zgodnie z zasadą uniemożliwiania nam poznania strategicznej wiedzy, wmawiać nam że sami w Boga wierzą. Zgodnie z tymi wytycznymi przy okazji rozmowy o Bogu mają obowiązek wprowadzać u nas jak największą konfuzję na temat zrozumienia istoty Boga. Dlatego też rozmowa o Bogu z dwoma odmiennymi UFOautami, może prowadzić do poznania dwóch wzajemnie zaprzeczających sobie stwierdzeń na Jego temat. W swej nauce nasi okupanci nie uznają też Konceptu Dipolarnej Grawitacji opisanego w rozdziale H niniejszej monografii, który wszakże dowodzi istnienia Boga i dostarcza naukowego wyjaśnienia dla jego cech i zasad działania. Stąd podobnie jak dzisiejsza nauka ziemską całą swą wiedzę opierają na koncepcie monopolarnej grawitacji.

14. Empirycznie poznali oni istnienie i działanie praw moralnych, i na poziomie rozumowym znają je znacznie lepiej niż ludzie, którzy potrafią je odbierać intuicyjnie za pośrednictwem wskazań swego organu sumienia. Traktują jednak te prawa nie jako wytyczne dla codziennego postępowania, a jako "naturalne przeszkody" które w życiu codziennym należy się nauczyć umiejętnie obchodzić naokoło. Przestrzegają więc je jedynie kiedy obchodzenie praw moralnych naokoło wymaga zbyt dużego zachodu i zwyczajnie się nie opłaca, lub kiedy zysk z ich obejścia naokoło byłby nic nieznaczący. Prawa te jednak bardzo rzadko łamią - jeśli nie potrafią lub nie chcą obejść ich naokoło, wówczas zwyczajnie je przestrzegają. Na przekór tej znajomości praw moralnych, udział moralności w ich działaniach jest jednak praktycznie niższy od udziału w działaniach ludzi. Powody moralne nie są motywem ich działań, a kiedy trzeba złamać prawa moralne, zmuszają swoich ziemskich kolaborantów aby ci złamali je dla nich.

## **15. Okupujący nas UFOauti w swych głowach noszą wszczepiane im**

**obowiązkowo urzędnicy modyfikujące ich myśli (patrz podrozdział N4) jakie powodują, że wszyscy członkowie ich pasożytniczej konfederacji, niezależnie od rasy i planety z jakiej się wywodzą, wyznają dokładnie te same poglądy, uprawiają dokładnie tę samą filozofię, i charakteryzują się dokładnie tą samą moralnością. Nie ma więc wśród nich faktycznej wolnej woli, wolności wyboru swej drogi, czy prawa do prywatności myśli, zaś jedność poglądów jest sztucznie wymuszana i u wszystkich taka sama - patrz podrozdział N4.**

16. W ich społeczeństwie istoty, które nie chcą się podporządkować narzucanej im filozofii i moralności wysyłane są do specjalnych obozów rehabilitacyjnych. Organizacja i działanie tych obozów są nieco podobne do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W obozach takich przebywa znaczny procent ich społeczeństw.

17. Są oni zawsze bardzo ponurzy (niemal nigdy się nie śmieją). Ich zasób wolnej woli (energia zwow) kształtuje się na poziomie bliskim bariery marazmu (to jest też powodem, dla którego UFO-nauci sami obecnie nie są już w stanie dokonać niczego konstruktywnego czy pozytywnego, i jedynie co potrafią to przeszkadzać innym - patrz podrozdział II3.1.

**18. We wszystkim wyręczają się sługami i/lub podwładnymi. Absolutna władza nad innymi i posiadanie własnych sług lub podwładnych jest w ich społeczeństwach najwyższym dobrem i końcowym celem wszelkiego działania. Przykładowo dla zdobycia sług, specjalnie hodują na swoich planetach istoty jakie nazywają "biorobotami". Oczywiście owe "bioroboty" nazwane tak zostały aby psychologicznie usprawiedliwić przed sobą prawo do ich bezpardonowej eksploatacji. Jednak w rzeczywistości "bioroboty" są żywymi istotami rozumnymi, myślącymi, odczuwającymi i cierpiącymi tak jak każdy z ludzi, tyle tylko że zwykle hodowane są z materiału genetycznego pobranego na jakiejś okupowanej planecie (np. hodowane z owule i spermy pobieranej od Ziemi - patrz podrozdział V1.1).**

19. W swoich okupacyjnych działaniach na Ziemi posługują się systemem rejonowej specjalizacji. Oznacza to, że określonym istotom i wehikułom z grona okupantów przydzielone zostają na stałe określone rejony działania na Ziemi, oraz że przez setki a być może nawet i tysiące lat te same istoty zarządzają i eksploatują przydzielane im obszary Ziemi. Stąd znają one w swych obszarach dosłownie historię lub przebieg życia każdego domu, kamienia, drzewka, zwierzęcia i każdego mieszkańca. Jeśli jednak ktoś, jak autor, nieustannie przemieszcza się z miejsca na miejsce (rejonu do rejonu), wówczas w momencie przemieszczania się zmienia on grupę okupantów, którzy dokonują



jego nadzoru i eksploatacji.

20. W swym okupowaniu Ziemi UFOnauci posługują się niezawodnymi metodami wypróbowanymi na wielu cywilizacjach i sprawdzonymi w trakcie wieków poprawnego działania (patrz podrozdział V4.7). Stąd cokolwiek czynią dokonują to bardzo fachowo i z ogromną dozą inteligencji. Stanowią więc niezwykle groźnego i trudnego do pokonania przeciwnika.

21. Wszystkie działania okupujących nas UFOonautów zawsze nastawione są na czynienie i szerzenie zła na Ziemi, np. poprzez powstrzymywanie nas w rozwoju, spychanie nas w dół (np. za pomocą WYWOŁYWANIA WOJEN), sabotażowanie naszych zamierzeń i działań, uwstecznianie naszych poglądów, eksploatawanie, itp. W czynieniu tego zła nie mają najmniejszych skrupułów. Jednak z powodu niektórych następstw wynikających z dokonywanych przez nich zmian w przebiegu czasu, niekiedy zmuszani są oni również do dokonywania działań jakie niektórzy odbierają jako "dobro" (np. patrz hipotetyczny przykład "uratowania życia" Einsteinowi, opisany w podrozdziale V2.2). Jednak owe działania, na przekór pozornego wyglądu jako "dobro", faktycznie również mają zło na swoim celu. Prawdziwe jest również odwrócenie powyższego stwierdzenia. Z powodu wszechobecności okupujących nas UFOonautów, oraz żelaznego uścisku w jakim utrzymują oni Ziemię, poprawne jest więc też stwierdzenie, że "cokolwiek złego dzieje się w jakimkolwiek punkcie Ziemi, pierwotną przyczyną tego zła zawsze są okupujący nas UFOnauci".

**22. W dyspozycji okupujących nas UFOonautów znajdują się urzędnia, technika, i wiedza, o jakich nam ludziom obecnie nawet się nie śniło.** Przykładowo posiadają oni urzędnia jakie pozwalają im cofać się w czasie do przodu i do tyłu (patrz podrozdziały M1, T2, i V2), mogą zatrzymywać czas w miejscu, potrafią stawać się niewidzialni dla naszych oczu i przyrządów, mogą nas natychmiastowo usypiać i hipnotyzować na każde swoje życzenie, mogą przenikać przez mury i skały, są niezniszczalni dla naszych urzędzeń i broni (kule się ich nie imają), potrafią nas obserwować poprzez ściany a nawet całe planety, widzą nas dokładnie na każdą możliwą odległość, znają nasze najsekretniejsze myśli i całą naszą przeszłość, itp. Urzędnia te dają im ogromną przewagę nad ludźmi.

23. Okupujący nas UFOnauci, a przynajmniej te ich rasy które opanowały już podróże w czasie, żyją przez niemal nieskończenie długi czas.

24. W swoich działaniach UFOnauci muszą przestrzegać określonych "reguł gry". Reguły te powodują, że nie wszystko jest dla nich możliwe i nie każdy ich zamiar kończy się sukcesem. Dokładne poznanie tych reguł, oraz następne ich



umiejętne wykorzystanie dla celów naszej samoobrony, powinno obecnie stać się nadrzędnym celem naszych badań. Część z tych reguł wynika z konieczności liczenia się UFOonautów z działaniem praw moralnych. Ich przykładem może być zasada okupujących nas UFOonautów, że każde niemoralne działanie wykonują oni rękami ziemskich sprzedawczyków - patrz podrozdział U4.3.1 (stąd w celu naszej obrony wystarczyłoby więc zwalczyć wszystkich pomagających UFOnauciom sprzedawczyków, aby UFOnauci pozbawieni zostali swoich "rąk" jakimi ingerują w sprawy ziemskie). Inna część obowiązujących ich "reguł gry" wynika z konieczności utrzymywania okupowanych przez siebie ludzi w niepewności obecności UFO na Ziemi i stąd z konieczności nieustannego działania w ukryciu - patrz opisy metod ukrywania ich obecności opisane w podrozdziale V4.1. Jeszcze inna część ich "reguł gry" spowodowana jest faktem preferowania przez nich określonych metod działania. Przykładem w tym zakresie może być "metoda ślepego samuraja" jaką autor rozpracował i wdrożył dla naszej obrony przed UFOnauciami (metoda ta stwierdza że "w swej walce obronnej musimy zawsze starać się dopinać tego w czym UFOnauci usilnie nam starają się przeszkodzić" - patrz podrozdział V2).

25. Pomimo przestrzegania określonych "reguł gry", oraz na przekór znajomości praw moralnych, w swoich działaniach nie cofają się przed niczym aby osiągnąć swoje cele i korzyści. Praktycznie też należy się od nich spodziewać wszystkiego czego tylko można się też spodziewać po nawet największym zbrodniarzu, zwyrodnialcu, i dzikusie. Przykładowo, jak to wyjaśniono w podrozdziałach I9 i V4.5.1, nie cofają się nawet przed mordowaniem niewygodnych sobie ludzi, zaś jak to wyjaśniono też w podrozdziale O7, w razie potrzeby bez mrugnięcia okiem są w stanie wymordować całą cywilizację. Tyle tylko, że owe zbrodnie popełniają oni w bardziej inteligentny i przemyślany sposób niż to czynią ludzcy zwyrodnialcy.

### **Potęgowanie ludzkiego cierpienia i ubóstwa**

Jeszcze jednym strategicznym celem działalności UFOonautów na Ziemi jest szerzenie cierpienia i ubóstwa. Powodem dążenia naszych okupantów do osiągnięcia tego niemoralnego celu jest, że ludźmi ubogimi rządzi się łatwiej, i że bardziej bezkarnie można ich eksploatować. Szerzenie cierpienia i ubóstwa dokonywane jest na Ziemi za użyciem całej gamy najróżniejszych zmyślnych metod i środków. Aby dać tutaj kilka ich przykładów, to należą do nich:

Prześladowanie środków antykoncepcyjnych i regulacji urodzin, oraz popieranie niczym nie kontrolowanego rozmnażania się ludzi. Owoześladowanie okupujący nas UFOnauci uzyskują poprzez manipulowanie najróżniejszymi

ludziom, aby występowali przeciwko wszelkim formom regulacji urodzin, poprzez indukowanie hysterii i wybuchów emocji, kiedykolwiek dochodzi do dyskusji na temat regulacji urodzin, do podżegania najróżniejszych fanatyków, aby podpalali kliniki regulacji urodzin, aby atakowali i bili personel medyczny tych klinik, aby prześladowali pacjentów, itp. [tu się nie zgodzę !??? –

**każdy ma prawo ŻYĆ** jeśli się już począł, a  
**aborcja to MORDERSTWO** najbardziej niewinnych Istot !!!?]

Wprowadzanie sztucznych podziałów, granic, państweczek, obywatelstw, pozwoleń, wiz, tendencji do niepodległości, itp. To zaś z kolei utrzymuje ludzi w braku faktycznej wolności, w poddaństwie, i w obowiązku posłuszeństwa lokalnym kacykom.

Formowanie warunków i sytuacji, w których wyzysk jednych ludzi przez innych nie tylko jest możliwy, ale wręcz niezbędny.

Stymulowanie koncentracji bogactwa w nielicznych rękach.

Eliminowanie warunków politycznych, legalnych, i ekonomicznych, w których ludzie mogą walczyć o swoje prawa.

## **Piętrzenie podziałów i różnic pomiędzy ludźmi**

Kolejnym celem działalności UFOonautów jaki bezpośrednio wynika z ich filozofii i stąd, jaki starają się osiągnąć na Ziemi, to wprowadzanie najróżniejszych podziałów i różnic pomiędzy ludźmi. Wszakże tam gdzie są podziały i różnice, tam też brak jest wolności, oraz możliwy bezkarny wyzysk i podporządkowywanie. Stąd też już w chwili zaludniania Ziemi nasi okupanci upewnili się, aby na niej zamieszkiwały ludy przynależne do odmiennych i nawzajem nie lubiących się ras. Od najstarszych też czasów wprowadzają oni na Ziemi kasty, klasy, warstwy społeczne, hierarchie, itp. Aby osiągnąć owe podziały, oczywiście nasi okupanci najpierw muszą pokonywać naturalne tendencje i odruchy ludzkie, a także filozoficzny dorobek ludzkości, zgodnie z którymi wszyscy ludzie są przecież sobie równi. W pokonywaniu tym zresztą jak na razie zawsze odnosili sukcesy, jako że na przekór tych naturalnych dążeń do równości, na Ziemi nigdy nie istniały sytuacje że faktycznie wszyscy byłiby sobie równi.

## Wdrażanie na Ziemi "modelu idealnego niewolnika"

Kolejnym celem działalności UFOonautów na Ziemi jest wdrażanie "modelu idealnego niewolnika". Model ten to zbiór cech, jakimi zgodnie z filozofią pasożytnictwa, powinien cechować się idealny niewolnik. Cechy te najróżniejszymi sposobami wdrażane są więc na Ziemi. Oto niektóre z nich:

Wyznaje kult mięśnia, t.j. stara się być jak najbardziej umięśniony i silny, jednak nie przykłada uwagi aby odznaczać się odnotowywalną wiedzą czy inteligencją.

W życiu kieruje się prawem dżungli zgodnie z zasadą "przeżywania najsilniejszych", t.j. jest agresywny, brutalny, gotowy do zabicia lub zniszczenia każdego kto stoi na jego drodze, oraz do eksploataowania lub niszczenia każdego, kto jest słabszy od niego. Kiedykolwiek też ma okazję, swoją pięścią lub swoją armią daje innym poznać, kto w stworzonej przez niego dżungli aktualnie jest panem.

Wobec silniejszych od siebie przyjmuje postawę "jeśli nie możesz ich pobić wówczas do nich się przyłącz", np. swoim mocodawcom jest posłuszny jak pies, wobec osób przy władzy lub pieniędzy jest usłużny, przydatny, i grzeczny.

Jego celem życiowym jest nieróbstwo, t.j. nieograniczone leniuchowanie, wylegiwanie się na brzuchu bez końca, oraz brak obowiązków, brak potrzeby jakiegokolwiek działania czy wysiłku itp.

Konstruktywną pracę wykonuje tylko wtedy, jeśli zostanie do niej w jakiś sposób przymuszony.

Jego ulubionym zajęciem jest masakrowanie innych. Jeśli zaś z jakichś powodów sam nie posiada możliwości osobistego dokonywania takiego masakrowania, wówczas lubuje się w oglądaniu jak inni czynią to dla niego, dla jego przyjemności, lub w jego imieniu. Wśród dowodów na promowanie wśród ludzi lubowania się w masakrowaniu, w starożytności wskazać można rzymskie Colloseum, w którym wielotysięczne tłumy oddawały się przyjemnościom m.in. obserwowania jak lwy pożerają pierwszych Chrześcijan, zaś w dzisiejszych czasach wskazać można coraz częściej nadawane w telewizji sprawozdania z amerykańskich zapasów, których oglądanie dostarcza kandydatom na idealnych niewolników przyjemności zobaczenia jak kilka osobników o mentalności i postawie goryli masakruje się nawzajem.

Nie posiada zasad moralnych, nie wie o istnieniu praw moralnych, cały też czas zachowuje się jak bezmyślna natura - zawsze podążając po linii najmniejszego

oporu.

Kieruje się wyłącznie uczuciami, przy czym kultywuje tylko uczucia negatywne jak nienawiść, złość, pożądanie, żądza władzy, itp. Jeśli przypadkiem opadną go kiedyś uczucia pozytywne, jak np. miłość do kogoś, wówczas się ich wstydzi, wypiera się przed innymi faktu ich posiadania, i je w sobie energicznie zwalcza.

Żyje wyłącznie dniem dzisiejszym i nie interesuje go ani jutro ani też przyszłość. Nie potrafi więc przewidzieć następstw swojego obecnego postępowania, choćby nawet były one tak jasne jak słońce, i dopiero podnosi kwik kiedy następstwa te go dotykają.

Jego całe życie obraca się wokół zaspokajania potrzeb ciała. Wszakże nie ma intelektu, aby odczuwać potrzeby intelektualne, swoją duszę przygniótł zaś żołądkiem i genitaliami, dusza ta nie ma więc jak dać znać o swoim istnieniu.

Jego zainteresowania ograniczają się do seksu, pieniędzy, konsumpcji, i władzy (jego nad innymi i innych nad nim). Wszystko zaś co odbiega od tych obiektów zainteresowań, jego zdaniem nie zasługuje na żadną uwagę.

Jedyną jego ambicją jest, aby przyszłym generacjom pozostawić po sobie jak najliczniejszych potomków idealnego niewolnika - oczywiście na dodatek do całych zwałów produktu ubocznego pracy jego żołądka.

Gdziekolwiek dzisiaj by się nie zwrócić, posłuszni pachołkowie naszych okupantów upowszechniają tam właśnie ten model ideału mieszkańca Ziemi. Można go więc znaleźć w telewizji, w filmach, w prasie, w książkach, w szkole, na uczelniach, w życiu prominentnych osób, na ulicach. Jest on tak wszechobecny, że niemal niemożliwe "zarazić" się samemu kilkoma z jego wzorców postępowania, dokładając w ten sposób swoją następną cegiełkę do czynienia dokładnie tego, czego życzą sobie nasi kosmiczni okupanci. ...

Motto:

"Po ich owocach (działania) poznacie ich"

~raven, 2005-03-02 16:49

---

*Po prostu Cioś...*